Księga Izajasza

Rozdział 31

**1**. Biada tym, którzy zstępują do Egiptu po pomoc, polegają na koniach i pokładają ufność w mnogości rydwanów oraz w bardzo wielkiej sile jazdy, a nie pokładają ufności w Świętym Izraela ani się nie radzą Pana. **2**. A przecież On również potrafi sprowadzić niedolę; On słów swoich nie cofa, powstanie przeciw domowi złoczyńców i przeciw pomocy dla źle postępujących. **3**. Egipcjanie to ludzie, a nie Bóg; ich konie to ciało, a nie duch! Gdy Pan wyciągnie rękę, runie wspomożyciel, upadnie wspomagany, i zginą oni wszyscy razem. **4**. Albowiem Pan tak powiedział do mnie: Podobnie jak lew albo lwiątko pomrukuje nad swą zdobyczą, gdy przeciw niemu zbierze się tłum pasterzy, on się nie lęka ich krzyku ani się nie płoszy ich hałasem, tak Pan Zastępów zstąpi do boju na górze Syjon i na jego wzniesieniu. **5**. Jak ptaki latające, tak Pan Zastępów osłoni Jeruzalem, osłoni i ocali, oszczędzi i wyzwoli. **6**. Dzieci Izraela, wróćcie do Tego, od którego odstępstwo oddziela was głęboko. **7**. Zaiste, owego dnia każdy porzuci swe bożki srebrne i bożyszcza złote, które wam zrobiły grzeszne wasze ręce. **8**. Nie od ludzkiego miecza padnie Aszszur, pochłonie go miecz nie człowieczy. Jeśli ucieknie przed mieczem, kwiat jego wojska pójdzie pod jarzmo. **9**. Twierdza jego podda się w przestrachu i dowódcy jego załamią się przed znakiem [zwycięzcy]. Wyrocznia Pana, który ma ogień na Syjonie i piec swój w Jeruzalem.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.